

KATOLIK POLSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwa Gazet, Sp. z o. o., Katowice. Za redakcję odpowiada Fr. Godula, Król. Huta. Druk: Drukarnia Śląska Sp. z o. o. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 878

REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Moniuszki nr. 10 — Telefon 303
Nocna: Katowice, ul. Batorego nr. 2 — Telefon 426 i 878

ADMINISTRACJA:

Katowice, ulica Batorego nr. 2 — Telefon nr. 1414
Konto P. K. O. Katowice 304540

Abonament miesięczny: zł 3,00 z doręczeniem do domu.

Ceny ogłoszeń: wiersz jedno'amowy milimetr 20 groszy.

Wiersz reklam. jednolam. red. 70 gr. na pierwszej stronie 80 gr

Każdy abonent „Katolika Polskiego“

jest ubezpieczony na wypadek śmierci na sumę od 60 do 110 zł., a „Katolika Śląskiego“ od 40 do 90 zł. na warunkach, które ogłaszamy w pierwszym i ostatnim numerze każdego miesiąca. Nadto warunki ubezpieczenia można otrzymać od naszych agentów lub wprost w Administracji.

Katolicyzm polski w 1933 r.

Wpisując nową datę do dziejów Kościoła w Polsce, mamy sposobność podsumowania wydarzeń roku ubiegłego.

Rok 1933 nie obfitował co prawda w zjawiska nazbyt wielkiej wagi dla życia kościelnego, tem nie mniej zaznaczył się dalszym postępowaniem tego życia, wzmocnieniem autorytetu Kościoła w społeczeństwie, rozszerzeniem i ugruntowaniem jego wpływów, pogłębieniem akcji katolickiej, mimo niesprzyjających warunków gospodarczych i politycznych. Ogłoszony przez Ojca św. rok jubileuszowy 1900-lecia Odkupienia skierował przede wszystkim oczy naszego katolickiego społeczeństwa ku sercu chrześcijańskiego świata — Citta del Vaticano. Liczne pielgrzymki, spieszące do Rzymu, z wyrazami czulej miłości i hołdem dla Głowy Kościoła, były bardzo serdecznie przyjmowane przez Papieża, który ma zawsze dla Polski i Polaków najgłębszy sentyment i najlepszą pamięć. Wogóle obserwujemy fakt coraz silniejszego zacieśnienia się stosunków Polski ze światem katolickim o czym świadczą liczne wizyty u nas, jak Prymasa Węgier, katolików francuskich, redaktorów holenderskich pism katolickich, a z drugiej strony udział Polaków w uroczystościach 250-lecia odsieczy Wiednia i t. d. Nuta przewodnią w tych uroczystościach jest fakt najsilniejszego związku dzisiejszego katolicyzmu z polskością.

Do wielkich manifestacji religijnych, które poruszyły całe społeczeństwo, zaliczyć należy uroczystości częstochowskie ku czci królowej Jadwigi. Przeszło 150 000 ludzi obecnych na Jasnej Górze, 20 000 stowarzyszeń, 7000 parafii, które dały w sumie miliony podpisów — cóż to za wspaniały dowód, że kult dla wielkiej i światobliwej monarchini, która Kościołowi przywiodła do wiary ostatnich pogan w Europie, a Polsce dała Litwę i Ruś i zapoczątkowała mocarstwo jej stanowisko, odżył z niezwykłą mocą. Oto z piersi dwudziestoparomilionowego narodu wyrwało się zgodne wołanie — prośba, skierowana do Stolicy św. o zaliczenie Jadwigi w poczet świętych pańskich, o jej wprowadzenie — według słów ks. Nuncjusza Marmaggi'ego — jako perły bezcennej do wspaniałego diadematu świętych polskiej korony.

Poczynania beatyfikacyjne ogromnie się ostatnio ożywiły. Mówi się więc o sprawie O. Papczyńskiego, kapelana przy Sobieskim. W Krakowie rozpoczął się też proces informacyjny O. Rafała Kalnowskiego, bohatera powstania styczniowego, sybiraka nauczyciela Augusta Czartoryskiego, zmarłego in odore sanctitatis.

Mówiąc o wzmocnieniu się atmosfery religijnej trudno nie zwrócić uwagi na zainteresowanie się rekolekcjami zamkniętymi. Rekolektantów liczy się już na tysiące. Widać stąd, że katolicyzm pogłębia się w sumieniach i duszach. Swego rodzaju wyrazem gorliwości ogólnej o chwałę Bożą jest fakt, że w tej chwili mamy około pięćdziesiąt kościołów w budowie, w roku ubiegłym zaś

Niemiecki kościół ewangelicki przechodzi ostry kryzys.

Berlin. Trwające w łonie kościoła ewangelickiego tarcia uległy nagle zaostrzeniu, wywołanemu dekretem biskupa zjednoczonych kościołów ewangelickich Rzeszy Müllera z dn. 4 stycznia rb. Biskupi krajowi Bawarii, Wirtembergii, Badenji, i Hesji ogłosili w swych organach urzędowych oświadczenia, w których zawiadamiają podległych im pastorów, że nie uznają rozporządzenia biskupa Müllera. Najwyższe czynniki wyrazić miały również wielkie niezadowolenie z powodu konfliktów w kościele ewangelickim, przy czym z miarodajnych kół zwrócić miało biskupowi Müllerowi uwagę na nieprzychylnie echo, jakie zagranicą wywołało ostatnie zarządzenie władz kościelnych. Niezwykle charakterystyczne w tej sprawie są komentarze „Koelnische Ztg.“, która pisze, że w kołach ewangelickich nie chcą wierzyć, aby biskup Müller, zajmujący dotychczas stanowisko pojednawcze, zdecydował się nagle dać wolną rękę radykalnemu kierunkowi. Sprzeciwiałyby się to całokształtowi jego dotychczasowej działalności. Aby nie dopuścić do jeszcze większego zaostrzenia tarc biskup powinien niezwłocznie dać wyczerpujące wyjaśnienia.

Ewangelicki biskup Rzeszy szuka środków zaradczych.

Berlin. Ewangelickiemu kościołowi w Niemczech grozi poważne przesilenie.

nie. Ostatni z urzędujących dotychczas członków kolegium duchownego dr. Beyer zgłosił wczoraj swą dymisję. Wobec tego biskup ewangelicki Rzeszy Müller wezwał przywódców krajowych kościołów ewangelickich na sobotę do Berlina. Według komunikatu urzędowego, konferencja ta ma na celu poinformowanie biskupa Müllera o życzeniach przedstawicieli krajów w związku z nominacją nowego ministerstwa duchownego. Równocześnie urzędowo podkreślają, że naczelne kierownictwo kościołów ewangelickich w Bawarii i Wirtembergii odmówiło wykonanie ostatniego dekretu biskupa Müllera w sprawie zażegnania konfliktów kościołów, zapraszając przeciwko postanowieniom zawartym w tym dekrete formalny protest prawny.

Uwięzienie pastorów.

Berlin. Z Wrocławia donoszą o aresztowaniu pastora Weichenheina za twierdzenie, że przywódca młodzieży hitlerowskiej Baldur von Schirach jest żydem i nazywa się właścicielem Baruch Meyer. — Pod Głogowem aresztowano długoletniego posła niemiecko-narodowego do sejmiku pruskiego Wende za stanowisko opozycyjne wobec ustawy o dziedziczeniu zagrod chłopskich.

*

Essen. Policja w Dortmund-Martene aresztowała tamtejszego pastora Bülte-

Hitlerowcy wylamują się z pod zarządzeń policyjnych.

Berlin. Wobec powtarzających się wypadków niesubordynacji członków formacji hitlerowskich wobec zarządzeń policji, premier pruski Goering wydał przez radio okólnik, stwierdzający, że nawet umundurowani członkowie formacji hitlerowskich muszą sto-

sować się bezwzględnie do zarządzeń policji, która ma również prawo odprawiania ich na posterunek dla ustalenia tożsamości. Okólnik zatowiadają, że wszelki opór ze strony członków formacji hitlerowskich będzie ścigany z całą bezwzględnością.

Francuskie plany fortyfikacyjne w reku szpiega.

Paryż. „Petit Journal“ donosi z Metz o wykryciu afery szpiegowskiej. Jak się okazuje, obywatel luksemburski Flament

skradł plany fortyfikacji granicznych. Zdołano go aresztować.

wykonczono i poświęcono zgórą trzydzieści, nie licząc kaplic. Projektuje się pozatem wzniesienie Bazyliki morskiej, która obok projektu świątyni Opatrzności, katedry śląskiej, stanowiłaby jedną z najpiękniejszych manifestacji budownictwa kościelnego Polski odrodzonej. Sprawa świątyni Opatrzności zapowiada się przytem na rok następny korzystnie — jest możliwość zapoczątkowania jej realizacji. W każdym bądź razie oświadczenie publiczne na ten cel wciąż się utrzymuje.

Szereg czasopism obchodził w roku zeszłym jubileusze. „Przegląd Powsze-

chny“ — pięćdziesięciolecie istnienia. „Przegląd Katolicki“ — 70-lecie, „Przewodnik Katolicki“ — 40-lecie.

Do dodatnich zjawisk życia religijnego w kraju zaliczyć należy dalszy upadek sekciarstwa, marjawityzmu i hodurowców. Przyczynia się do tego i nasze sądownictwo, które nakazuje sekciarzom zdejmować sutanny, bezprawnie noszone a ostatnio zabrano się do zbadania nadużyć rozwodowych konsystorzów prwosławnych.

Wśród nominacji biskupów wymienić należy szczególnie powołanie na biskupa polowego JE. ks. Gawlinę, pierwsze-

meiera za to, że dzieciom przychodzącym na naukę religii, zabraniał używać poczdrowienia hitlerowskiego.

15 stycznia zbiórka na polskie szkolnictwo za granicą

Warszawa. Pod protektorem P. Prezydenta R. P. odbędzie się od dnia 15 stycznia na terenie całego państwa doroczna zbiórka na rzecz funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą. Ukonstytuował się komitet główny pod przewodnictwem p. marszałka Senatu Raczkiewicza oraz komitet wykonawczy z p. dr. Bronisławem Hełczyńskim jako prezesem na czele. Komitet wykonawczy ukończył już prace przygotowawcze, wydając szereg broszur i odezw, wzywających społeczeństwo do ofiarnej pomocy na cele szkolnictwa polskiego zagranicą.

Honorowy konsul Austrii dla Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

WARSZAWA. P. Prezydent R. P. udzielił egsequatur p. W. Tenschekowi, jako konsulowi honorowemu Austrii na obszar Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Titulescu ministrem spraw zagranicznych Rumunii.

Bukareszt. Titulescu przyjęty był po rozpatrzeniu ogólnej sytuacji politycznej przyjął tę sprawę zagranicznych i złożył przysięgę.

Podpalali domy dla zysku

SZCZECIN. Na terenie Pomorza Pruskiego aresztowano bandę podpalaczy, którzy podpalali wiejskie posiadłości, znajdujące się w złym stanie, ubezpieczone od ognia i następnie je odbudowywali po uzyskaniu przez właściciela odszkodowania. Do szajki należeli rzemieślnicy i majstrowie murarscy. Jeden z nich należał nawet do komisji szacunkowej towarzystwa ubezpieczeniowego. Działalność szajki datuje się od r. 1931. W tym czasie dokonano 85 podpałów, przeważnie w porozumieniu z właścicielami nieruchomości. Towarzystwo Ubezpieczeń „Pommersche Feuerzozietät“ poniosło z tego powodu znaczne straty.

go dyrektora K. A. P., JE. ks. biskupa Fr. Lisowskiego na ordynariusza tarnowskiego, JE. ks. biskupa Bardę na ordynariusza przemyskiego, JE. ks. biskupa Niemirę na sufragana pińskiego, JE. ks. biskupa Baziaka na sufragana lwowskiego, oraz JE. ks. biskupa Tomakę na sufragana przemyskiego.

Sumując garść tych faktów musimy raz jeszcze podkreślić, że Kościół katolicki w Polsce w roku ubiegłym przeżył wiele pięknych chwil, dokonał dużego postępu, a wiara i życie katolickie znacznie się pogłębiło.

S. C.

Ostatnie słowa Lubbego: „Winni są Goebbels i Göring“

Lipsk. Fakt stracenia van der Lubbego był trzymany w największej tajemnicy. Nawet sędziowie i urzędnicy, biorący udział w egzekucji, musieli się zobowiązać, że nie powiedzą ani słowa o przebiegu egzekucji. Te środki ostrożności prawdopodobnie były spowodowane chęcią uniknięcia rozgłoszenia tego, co van der Lubbe mógłby powiedzieć do obecnych przed straceniem i co mogłoby rzucić pewne światło na podpalenie Reichstagu.

Władcy Niemiec przypuszczając, że słowa Lubbego mogłyby być dla nich nieprzyjemne, starali się wszelkimi sposobami zamknąć mu usta. I tak o godz. 7 rano tuż przed straceniem, Lubbe został zawiadomiony, że za pół godziny pójdzie na szafot. Jakkolwiek wiadomości z poza murów więzienia przedostają się bardzo skąpo, to jednak według pogłosek wiadomość ta miała na Lubbema zrobić wstrząsające wrażenie. Stawiał on katom zacięty opór, tak, że musiano go przemocą zaprowadzić na szafot i siłą przytrzymać, zanim dokonano egzekucji.

Jeszcze onegdaj rząd holenderski wniósł do rządu berlińskiego ponowny protest przeciw straceniu Lubbego, jednak bezskutecznie, ponieważ Hindenburg na wniosek min. Goeringa odrzucił prośbę o ulaskawienie. Jak słychać, Lubbe miał zostawić w swej celi jakieś zapiski. Zarząd więzienia oświadczył jednak, że zapiski te nie będą wydane jego rodzinie, lecz wręczone rządowi pruskiemu. Nie ulega wątpliwości, że notatki te będą zniszczone, ponieważ niewątpliwie zawierały one szczegóły, rzucające pewne światło na sprawę pożaru Reichstagu.

Z kół urzędników lipskiego sądu krajowego rozchodzi się dziś po mieście pogłoski, że tuż przed straceniem Lubbe miał wygłosić jakieś wielkie przemówienie. Natychmiast kat i jego pomocnicy usiłowali uniemożliwić mu przemawianie. Obecni na podwórzu urzędnicy sądowi słyszeli tylko słowa: „Winni są Goebbels i Goering“. Co te słowa mają naprawdę oznaczać, nie dało się dokładnie stwierdzić.

Cały świat oczekiwał ulaskawienia Lubbego. Wszak nikt poza Niemcami nie wierzy w to, by to był istotny sprawca podpalenia Reichstagu. Nikt też poza Niemcami nie uważał Lubbego za człowieka normalnego. Wykonana na Lubbem egzekucja podobnie jak cały proces o podpalenie Reichstagu należy do najbardziej ponurych i niesamowitych wydarzeń w dziejach świata. Lubbe, jeśli był współsprawcą podpalenia, to już nie będzie mógł oblaśnie tajemnic podpalenia. I może właśnie dlatego głowa jego padła pod katowskim toporem.

Wrażenie stracenia w Holandii.

Paryż. Z Amsterdamu donoszą, że nieoczekiwane stracenie van der Lubbego wywołało w całej Holandii deprymujące wrażenie. Rodzina skazańca dowiedziała się o egzekucji post factum od jednego z dziennikarzy. O ulaskawienie van der Lubbego zabiegał bezskutecznie rząd holenderski. — Profesor uniwersytetu amsterdamskiego de Jongh, który żywo interesował się losem van der Lubbe oświadczył, iż prawo niemieckie przez dokonanie egzekucji nad van der Lubbem zostało cofnięte wstecz o cały wiek. W przewidywaniu wrogich manifestacji, policja amsterdamska ustawiła posterunki przed gmachem konsulatu niemieckiego.

Alkohol zdradził szpiega

Paryż. „Echo de Paris“ donosi z „Eclair de Nice“, że niejaki Mariusz Fini, monter włoski, naturalizowany we Francji, aresztowany przez policję za pijaństwo, wyznał w stanie nietrzeźwym, że posiada fotografie fortyfikacji francuskich i zdjęcie nowego modelu mitralieży. Fini zatrudniony był przy pracach fortyfikacyjnych. Dotychczas nie udało się jednak policji znaleźć dowodów, obciążających rzekomego szpiega.

Goebbels zaleca hitlerowcom w Afryce więcej taktu

Kapsztad. Organizacje niemieckie we wschodniej i południowo-zachodniej Afryce otrzymały listy od niemieckiego ministra propagandy Goebbelsa, aby w swojej akcji zachowały więcej taktu w stosunku do swych angielskich gospodarzy, pamiętając o tem, że sprawa zwrotu kolonii Niemcom może na tem uciepnieć.

kiego i holenderskim domem brunatnym, który jest ogniskiem holenderskiego ruchu narodowo-socjalistycznego.

„Sprawa załatwiona“

Berlin. Krótkie komentarze o straceniu van der Lubbego przynosi tylko kilka dzienników.

„Der Deutsche“ pisze, iż opinia publiczna postawiona została przed faktem dokonanym bez dalszego rozprawiania nad tym samo przez się zrozumiałym (?) faktem, co leży całkowicie po linii metod działania przedstawicieli niemieckiej władzy państwowej.

Hugenbergowski „Der Tag“ pisze: wy-

konanie wyroku na van der Lubbem odpowiada w zupełności poczuciu (!) narodu niemieckiego. Zagranica musi też zrozumieć, że kto zwraca się przeciwko nowemu regime'owi w Niemczech przypłaci to życiem. Teraz wie każdy, kto w obrębie granic niemieckich zamierza wystąpić przeciwko państwu, co go czeka. Przez to stracenie sprawa odpowiedzialności za podpalenie Reichstagu została dla Niemiec załatwiona. (!?)

Zwłoki Lubbego.

Berlin. Zwłoki straconego w środę van der Lubbego złożono w prosekutorium lipskim do dyspozycji rodziny. Dotychczas wiadomo, czy krewni van der Lubbego zechcą przewieźć jego ciało do Holandii.

Zmora afery Stawiskiego nad Francją

Burzliwa dyskusja w parlamencie

PARYŻ. Czwartkowe posiedzenie Izby Deputowanych wywołało ogólne zainteresowanie w sferach politycznych. Już na kilka godzin przed rozpoczęciem obrad zebrał się tłum przed bramą pałacu bourbońskiego. O godz. 15.30 przewodniczący Bouisson otwiera posiedzenie przy obecności 400 deputowanych i przy wypełnionej trybunie. Mówca zwraca się z apelem do deputowanych, aby nie przedłużali stanu niepokoju, wywołanego obecnym położeniem finansowym, sytuacją na terenie zagranicznym, oraz sytuacją wewnętrzną, zakłóconą przez ostatnie wypadki. Po wygłoszeniu tego przemówienia przewodniczący odczytał listę interpelacji i zwrócił się do Izby z prośbą o określenie terminu dyskusji nad nimi. Następnie za-

biera głos premier Chautemps, domagając się, aby natychmiast otwarto dyskusję nad interpelacjami w sprawie afery Stawiskiego. Interpelację zgłosił 12. Wniosek premiera Chautemps został przyjęty. Potem wstąpił na trybunę socjalistyczny deputowany Lagrange, wyjaśniając w jaki sposób Stawiski doprowadził do zorganizowania oszukańczej afery w Bayonne i podkreślając, że Stawiski miał potężnych przyjaciół i dzienniki. Aresztowano już jednego deputowanego i trzech naczelników redaktorów pism. Okazuje się, że Stawiski miał również sprzymierzeńców wśród wysokich urzędników i funkcjonariuszy policji. Oni to właśnie ułatwili Stawiskiemu ucieczkę. Mówią, iż Stawiski popełnił samobójstwo, ale opinia pu-

bliczna, na skutek roli, jaką odegrała policja w poprzedniej aferze, odrzuca tezę samobójstwa i twierdzi, że jest to zabójstwo policyjne. W tem miejscu premier Chautemps protestuje. Deputowany Lagrange w dalszym ciągu kontynuuje swą mowę i stwierdza, że groźnym jest, że teza tego rodzaju znalazła tak szeroki posłuch. Posiedzenie trwa.

Pod ochroną policji.

PARYŻ. Wobec twierdzenia „Action Française“ o mających nastąpić manifestacjach, celem zapewnienia porządku wszystkie ulice prowadzące do pałacu bourbońskiego, zostały obsadzone przez policję i oddziały gwardji municypalnej. Ruch przeciwników jest ściśle kontrolowany.

Dramatyczne posiedzenie partji radykalnej.

PARYŻ. W sali Mutualite odbyło się zebranie komitetu wykonawczego partji radykalnej. Po sprawozdaniach Herriot przechodząc do afery Stawiskiego oświadczył, że w przeddzień debaty w Izbie pragnie uniknąć wszelkich antycypacji zarówno co do partji, jak i osób. Partja radykalna będzie się jednak domagać, by sprawiedliwość działała z całą siłą i szybkością. Najgorsze jest tuszowanie spraw. Nie chcemy dla nikogo pobłażliwości, jeżeli są winni między nami, to będziemy ich osądzać. Nie trzeba również, aby ta afera odsunęła w cień inne sprawy. Następnie zabrał głos b. minister Dalimier. Po opisanu wydarzeń, które doprowadziły do podpisania listów w aferze Stawiskiego Dalimier podkreślił, że nigdy nie polecał swym podwładnym, ani kasom przyjmowania bonów Credit Municipale de Bayonne. W zakończeniu Dalimier powiedział, że on się w żadnym razie nie dorobił majątku w polityce i nie posiada żadnej akcji, któraby do niego należała. Nie zwracam się do was o litość, ani nie apeluję do waszej koleżeńskości — zakończył Dalimier. Zebrani odrzucili wniosek odesłania sprawy do prezydium, wnosząc, że należy przystąpić do niej natychmiast. Następnie zabrał głos kilku członków partji, poddając ostrej krytyce sposoby, jakimi posługują się władze bezpieczeństwa. Zebranie zakończyła uchwalona rezolucja, domagająca się energicznego i bezwzględnego prowadzenia śledztwa i wyrażająca rządowi zaufanie. Po posiedzeniu Herriot zaprzeczył, jakoby partja radykalna otrzymała 5 milj. franków, jako subwencję od Stawiskiego.

Zaczynają pisać o Polsce obiektywnie

Lipsk. Prasa niemiecka zaczyna coraz bardziej interesować się przejawami życia Polski współczesnej. Dowodzą tego liczne artykuły, jakie w ostatnich dniach obserwuje się na łamach poważnych dzienników politycznych.

„Leipziger Abendpost“ pisze, że „Odzyskanie niepodległości przez Polskę jest największym wydarzeniem XX wieku, jest zjawiskiem trwałym, z którym liczyć się trzeba Polska współcze-

сна stała się czynnikiem, poważnie wpływającym na strukturę układu sił w Europie“.

Omawiając następnie rolę i znaczenie Marszałka Piłsudskiego, dziennik pisze: „Marszałek Piłsudski jednocy w sobie odrodzony naród. W każdej myśli, w każdym posunięciu i czynie jest wodzem i wychowawcą narodu, z którym złączony jest jaknajściślej“.

Groźny bunt hitlerowski w obozach pracy w Austrii

Władze zdołały opanować sytuację

Wiedeń. W obozach pracy w Styrii, Karyntii, Burgenlandzie i w Dolnej Austrii — prawdopodobnie na zalecenie centrali hitlerowskiej, wybuchły równocześnie niepokoje i ekscesy, które władzom udało się w zupełności opanować. W obozie pracy w Strem w Burgenlandzie, zniszczono urządzenie obozu. 144 uczestników zająć usiłowało przekroczyć granicę węgierską. Zamiar ten udaremniły władze graniczne. Z obozu pracy w Lobau pod Wiedniem pochód z 250 osób zamierzał ruszyć do Wiednia. Policja i żandarmeria rozprędyły demonstrantów, dokonawszy licznych aresztowań. U wielu aresztowanych znaleziono bomby i zawiązki, granaty gazowe, petardy itd. W miejscowości Steindorf w Karyntii

z obozu pracy wyruszyła do Villach manifestacja z chorągwią, ozdobioną swastyką hitlerowską. Policja i żandarmeria dokonała około 40 aresztowań, rozprędzając demonstrantów.

Do krwawych zająć doszło w Klagenfurcie. Manifestanci z obozu pracy w Hollenberg wyruszyli do Klagenfurtu, gdzie przed drukarnią „Carintia“, należąca do pości chrześcijańsko-społecznego ks. Paulitscha, urządzono demonstrację. Wybito w gmachu szyby i rzucono petardę. Jeden z policjantów jest ciężko pobity. Dał on trzy strzały, zabijając 2 i raniąc 1 z demonstrantów.

Z Salzburga donoszą, że władze tamtejsze zesłały do Wellendorf 11-tu wybitnych działaczy narodowo-socjalistycznych.

Sensacyjna głódówka w chińskim więzieniu

Nankin. Skazany w sierpniu 1932 r. za propagandę komunistyczną w Chinach na dożywotnie więzienie Noulens rozpoczął wczoraj 23 dzień głódówki podjętej w więzieniu za odmowę załatwienia jego prośby o ponowne stawienie go przed sądem. Żona Noulensa skazana również na dożywotne więzienie rozpoczęła 15 dzień głódówki. Oboje

znajdują się w stanie krytycznym. Noulens, z pochodzenia Szwajcar napisał testament, w którym poleca opiekę nad swym 6-cio letnim synem wdowie po pierwszym prezydencie Chin. Około 20 młodych Chinek, odsiadujących również więzienie, rozpoczęło dziś 8-mv dzień głódówki na znak sympatii z Noulensem.

Minister Beck przemówi w Senacie po powrocie z Genewy

Warszawa. Przed porządkiem dziennym czwartkowego posiedzenia komisji spraw zagranicznych Sejmu poseł Czapliński P. P. S. zapytał przewodniczącego, kiedy odbędzie się dyskusja na temat polityki zagranicznej. Przewodniczący poseł Radziwiłł odpowiedział, że debata w tej materji nastąpi po przyjeździe ministra Becka z Genewy. Przewidywane jest eks-

pose ministra spraw zagranicznych w Senacie, a następnie odbędzie się dyskusja nad polityką zagraniczną w komisji sejmowej. Poseł Stroński prosi o wyjaśnienie powodów odroczenia poprzedniego posiedzenia komisji. Przewodniczący Radziwiłł udzielił wyjaśnień, powołując się na poprzednie swe oświadczenie oraz na odnoszący paragraf regulaminu obrad Sejmu. Z kolei komisja przystąpiła do porządku dziennego. Przydzielono referaty rządowych projektów ustaw w sprawie ratyfikacji.

SOPLICA i JARZĘBIAK

na koniaku

B. Kasprowicza

4482

Dolar 5.63

Na prywatnym rynku giełdowym w dalszym ciągu postępuje uspokojenie. — Dolar oddawany jest po 5.65, przy obliczeniu międzynarodowym 5.68.5. Bank Polski płaci za dolary w dalszym ciągu po 5.63. — Papiery procentowe i akcje słabiej.

Dywidenda Banku Polskiego za rok 1933

Warszawa. Dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Władysława Wróblewskiego, na którym wysłuchano sprawozdania dyrektora. Wobec wykazania przez Bank Polski za rok 1933 czystego zysku w kwocie 12 milj. zł., rada uchwaliła przedłożyć walnemu zgromadzeniu wniosek o wypłacenie za rok 1933 dywidendy w wysokości 8% od akcji zło-

Wiadomości bieżące.

Plątek
12
stycznia

Dziś: Arkadiusza i Mode-
sta M.
Jutro: Weronik i Głafiry p
Wschód słońca: 7,41.
Zachód słońca: 15,48.

(—) Wyjazd Pana Wojewody.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych Wojewoda dr. Grażyński wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych.

(—) Porządek obrad posiedzenia Sejmu.

37 posiedzenie Sejmu Śląskiego odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 9-tej rano. Porządek obrad obejmuje: 1) Wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy w sprawie sprzedaży nieruchomości w Katowicach przy ul. Pocztowej nr. 11. 2) Wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej zawierający projekt ustawy o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu. 3) Wniosek Zespołu Posłów Ch. D. i N. P. R. dot. projektu ustawy w sprawie zmiany ordynacji miejskiej z dnia 30 maja 1853 r. i ordynacji gmin wiejskich z dnia 18 lipca 1891 r. 4) Wniosek Klubu Socialistycznego w sprawie rozpisania wyborów do rady gminnej miasta Bielska. 5) Wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej zawierający projekt ustawy skarbowej oraz preliminarz budżetowy Województwa Śląskiego na rok administracyjny 1934/35.

(—) Pogłoski o przeniesieniu Państw. zakładu higieny z Krakowa do Katowic.

Państw. zakł. higieny, mieszczący się w Krakowie przy ul. Zygmunta Augusta, przy którym znajduje się również Państw. zakład badania żywności, ma być przeniesiony w najbliższym czasie do Katowic i mieścić się będzie w nowocześnie wybudowanym i urządzonym gmachu zakładu badania żywności w Katowicach przy ul. Raciborskiej.

(—) Na emeryturę.

Z dniem 1-go stycznia przeszedł na emeryturę zasłużony woźny prezydalny ze Śl. Urzędu Wojewódzkiego p. Michał Rzepka, w wieku 67 lat. Pan Rzepka przebywał 12 lat na swem stanowisku, wypełniając swe obowiązki sumiennie i skrupulatnie. P. Rzepka jest zasłużonym działaczem narodowym, znanym z krzewienia polskości na Śląsku. Organizował on liczne wycieczki do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki, podczas których Ślązacy zapoznawali się z zabytkami historycznymi Polski i jej historią.

(—) Walne zebranie chóru „Chopin”.

Z powodów od Zarządu niezależnych walne zebranie chóru męskiego im. „Chopin” w Katowicach-Zależu, które miało odbyć się 13 bm. przesunięte zostało na dzień 27 stycznia 1934 r.

Kilka cennych uwag dla zdrowych i cierpiących.

Z nastaniem słotnych dni organizm ludzki staje się mniej odporny a temsamem łatwo zapada na różnego rodzaju dolegliwości, jak katar, kaszel i grypa. Wiadomo każdemu, że łatwiej zapobiec chorobie, aniżeli ją leczyć. Kilka chwil poświęconych codziennie nacieraniu się „Ichtiontolem” a w szczególności rąk, skroni i piersi, chroni pewnie i zapobiega przeziębieniom. — Ichtiontolel dzięki swym pełnowartościowym składnikom dezynfekcyjnym i bakterjobójczym okazał się od 30 lat jedynym tego rodzaju środkiem, który nie tylko leczy, usmierza bóle reumatyczne i neuralgiczne, ale także takowym zapobiega. Ichtiontolel do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce, albo wprost z wytwórni Mra. Edelmana, Teatynska 16

Za pobicie i kradzież

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odpowiadali w dniu wczorajszym Jan Herisz, Oskar Bartoszek i Roman Hoszek z Nowej Wsi, oskarżeni o zadanie ciężkiego urazu cielesnego zawiadowcy cegielni, Augustynowi Rosewaldowi. W lipcu wybrali się oni na kradzież węgla na tereny cegielni, gdzie przytrzymał ich zawiadowca, który zamierzał oddać ich w ręce policji. Oskarżeni rzucili się na niego i pobili go kamieniami, tak że utracił przytomność. Przez dłuższy czas leżał w szpitalu. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sądowej Sad skazał ich po trzy miesiące więzienia. (—)

(—) Zapalniczki go zgubiły.

W Katowicach ujęto Kopelca Dawida, wyznania mojżeszowego z Krakowa i zajęto mu 18 zapalniczek przemycanych z Niemiec. Wraz z zajęciem towarem oddawiono go do Urzędu Celnego w Katowicach.

Siwiec stanie przed sądem doraźnym

Symulowany zamach samobójczy. — Wspólnicy Siwca niewykryci

Mordercę śp. post. Fojcika, Franciszka Siwca umieszczono w środę we więzieniu. Wczorajem Siwiec usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie. Siwcowi udało się zesunąć z rąk kaidanki, następnie odwiązał bandaż, którym miał owiązana ranę na nodze, wziął swą chustkę i ukreślił z tego sznur na którym się chciał powiesić. Zamiar ten dostrzegł w porę posterunkowy Paszczyński, który odciął Siwca i zastośował natychmiast sztuczny oddech. — Jak się okazało, Siwiec nie stracił nawet przytomności, a przywołany lekarz po zbadaniu Siwca orzekł, iż **chodzi tu o symulację**, bowiem lekarz nie stwierdził żadnego ucisku krtani i oddech był normalny. Siwca odwieziono jednak pod silną eskortą do szpitala, lecz go wczoraj w południe przywieziono z powrotem do więzienia.

Tutaj Siwiec urządził taką awanturę, że dopiero kilku policjantów uspokoiło go siłą.

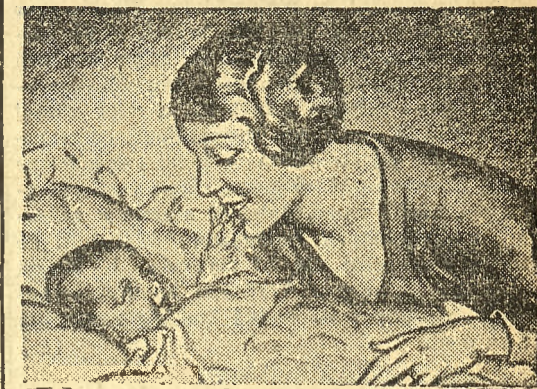
W najbliższych dniach Siwiec odeślany będzie na obserwację do szpitala psychiatrycznego celem zbadania jego stanu umysłowego. Jest to oczywiście formainością jedynie, bowiem wszyscy zbrodniarze, mający stać przed sądem doraźnym, muszą być uprzednio zbadani przez lekarzy psychiatrów.

Siwiec stanie przed sądem doraźnym, gdyż według rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach doraźnych, podlegają im wszyscy zbrodniarze ujęci przez policję w ciągu 90 dni od czasu popełnienia zbrodni. — Akt oskarżenia zaś musi wpłynąć do sądu doraźnego najpóźniej w 21 dni po ujęciu zbrodniarza. Podobnie było zresztą z Maliszem. Na niego akt oskarżenia wpłynął do sądu w 21-ym dniu po jego ujęciu.

Sprawa zaareztowanego Jerzego Kubiczka, domniemanego wspólnika Siwca, nie jest jeszcze definitywnie rozpatrzona, zachodzi bowiem przypusz-

czenie, iż Siwiec czując urazę do Kubiczka, oskarżył go świadomie o współudział przez zemstę.

Władze toczą dalsze dochodzenia celem ustalenia współników Siwca.



Zdrowe dziecko to szczęście matki!

Każda przeznana matka daje swemu dziecku od najmłodszych lat Emulsję tranową Scotta, jako środek odżywczy i wzmacniający. Emulsja Scotta zawiera obfitujący w witaminę A i D. oryginalny norweski tran leczniczy, który uodparnia organizm dziecka. Ponadto wchodzi w skład Emulsji Scotta sole wapniowo-fosforowe wzmacniające i odżywiające kości. Dzieci, które piją regularnie Emulsję Scotta mają proste nóżki i mocne białe zęby. Emulsja Scotta jest przyjemna w smaku i lekkostrawna. Winna to jednak być

Emulsja Tranowa Scotta

Do nabycia już od zł. 2 (4780).

Konferencja u inspektora pracy

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja u inspektora pracy Wesolowskiego przy udziale sekretarzy Z. Z. Z. Bajdura i Sitka w sprawie redukcji 20 robotników w hucie „Scheller”.

Przedstawiciele Z. Z. Z. sprzeciwili się wnioskowi dyrekcji huty, bo jak się okazało, w tej hucie robotnicy pracowali nadgodzinowo. N. p. od 4 do 27 grudnia przepracowano 250 nadgodzin.

Inspektor pracy konferencję odroczył celem zbadania sytuacji na miejscu, co nastąpi w dniu dzisiejszym przy udziale sekretarzy Bajdura i Sitki. (K)

(K) Spryciarze.

Powracający do domu Poloczek Ernest z Bogucia na ul. Bankowej w Katowicach zaczepiony został przez dwu nieznanych mu osobników, którzy odprowadzili go w kierunku parku Ferdynanda w Bogucicach. W parku z przeciwnego kierunku siedli pewien mężczyzna, który tracił towarzyszy Poloczka, skutkiem czego powstało zamieszanie. W czasie tego zamieszania skradziono Poloczce srebrny zegarek męski wraz z łańcuszkiem. Po dokonanej kradzieży sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku, pozostawiając Poloczka samego.

(K) Sabotaż czy wybryk?

Na przestrzeni kolejowej Szopienice — Mysłowice, obok domu Pesza nieznani dotychczas sprawcy skreśliли druty urządzenia sygnałowe, skutkiem czego nie można było nastawić sygnału ruchu kolejowego na tej przestrzeni. Ruch kołowy wstrzymany został na pewien czas i dopiero po usunięciu tej przeszkody o godz. 17-ej ruch odbywał się normalnie.

Z Królewskiej Huty.

(=) Nie udało się.

Z samochodu osobowego na ul. Bytomskiej w Świętochłowicach skradziono około 18 kg. masła deserowego na szkodę firmy „Grolewski” z Król. Huty. Złodzieje ścigani przez funkcjon. pol. wbiegli do bramy domu przy ul. Farny 5 w Świętochłowicach i porzucili na schodach skradzione masło, a następnie tylnym wejściem zbiegli w niewiadomym kierunku.

(=) Prowokatorzy.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpatrywał cały szereg spraw za prowokację. Ukaranı zostali m. in. handlarz Józef Piper na 1 miesiąc więzienia, Jan Markiejska na 1 miesiąc, oraz Maks Smolka na 5 miesięcy więzienia.

Wysokie odznaczenie P. Wojewody Grażyńskiego

Panowie Witczak, Kocur i Franczicz otrzymali również odznaczenia

Pan Wojewoda dr. Michał Grażyński otrzymał w tych dniach wysokie odznaczenie od króla Jugosławii, a mianowicie Krzyż Korony Jugosławiańskiej. Ponadto odznaczeni zostali orderem ju-

gosłowiańskim św. Sawy pp.: poseł adw. Józef Witczak, prezydent miasta Katowic, poseł dr. Adam Kocur oraz dyrektor gimnazjum p. dr. Wilim Franczicz.

Wynik wyborów do rady zakładowej w hucie „Guidoto” w Chropaczowie

Z. Z. Z. powiększa swój stan posiadania

Chropaczów 12 stycznia. W dniu 9 bm. w hucie „Guidoto” w Chropaczowie odbyły się wybory do rady zakładowej. Wynik wyborów przedstawia się następująco: Lista nr. 1 (Ch. D.) 68 głosów — 1 mandat, lista nr. 2 (Z. Z. Z.) 178 głosów — 3 mandaty, lista nr. (Niemcy) 185

głosów — 3 mandaty. W porównaniu z ostatnimi wyborami i dotychczasowym stanem posiadania poszczególnych list, wzgl. reprezentowanych przez nie grup wyborczych Z. Z. Z. zyskał jeden mandat więcej, podczas gdy Niemcy jeden mandat stracili. Ch. D. utrzymała dawny stan posiadania.

Wypadek na kopalni „Wawel-Wolfgang”

Na kopalni „Wawel-Wolfgang” w Rudzie Śl. zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Podczas przetaczania wagonów, jeden z nich wykołcił się i przy-

gniótł ładowacza 25-letniego Karola Handle tak nieszczęśliwie, iż doznał on zniieżdżenia obu nóg. Handlego przewieziono do szpitala w Bielszowicach.

Sądowe echo napadu na ul. Kozielskiej

Bogacki i Rastelli skazani po półtora roku więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbył się w dniu wczorajszym proces przeciwko Erykowi Bogackiemu i Józefowi Rastelli z Katowic, którzy zostali aresztowani pod zarzutem napadu bandyckiego i dopiero po kilku dniach wypuszczeni na wolność. Oskarżonym zarzucono, że 20 października około godziny 12-ej wtargnęli zamaskowani do mieszkania wdowy Goepfertowej przy ulicy Kozielskiej. W mieszkaniu zastali tylko Martę Sobotównę, której wsunęli do ust knebel i bijąc ją palkami gumowymi zmusili do wydania im gotówki. Jeden ze sprawców zagroził jej zastrzeleniem o ile nie wyda pieniędzy. Służąca wskazała gdzie znajdowała się żelazna kasetka z zawartością 150 zł. Po przywiązaniu jej do łóżka, sprawcy ułotnili się, zabierając ze sobą

żelazną kasetkę. Kilka dni później aresztowano oskarżonych i Sobotówna oraz inni świadkowie z całą stanowczością podczas konfrontacji ich z oskarżonymi stwierdzili, że rozpoznają ich po płaszczach i trzewikach. Tak samo podczas wczorajszej rozprawy sądowej świadkowie ci podtrzymałi swe twierdzenia. Oskarżeni jednak przez kilku świadków wykazali sądowi swe alibi. Bogacki mianowicie wykazał zeznania 3 świadków, że w czasie, gdy dokonano rabunku wogóle nie wychodził z domu, zaś Józef Rastelli, z zawodu szofer, w tym samym czasie prowadził samochód i znajdował się poza Katowicami. Prokurator Śliwiński rzekł się oskarżenia. Sąd ufał się na naradę i każdego z nich t. j. Bogackiego i Rastellięgo skazał po półtora roku więzienia.

4-5 pokojowe mieszkanie

z pełnym komfortem poszukuje od zaraz dyrektor firmy.
Oferty: Towarzystwo Reklamy Międzyn.,
Sp. z o. o., Katowice, 3-go Maja 10 4601/2

(—) Nagłe zaślubienie.

Na ul. Bielskiej w Katowicach zaniemogła nagle 23-letnia służąca Skórek Elfyda bez stałego miejsca zamieszkania. Pogotowie ratunkowe przewieziono ją do szpitala miejskiego w Katowicach.

Z Katowickiego.

(K) Fabryka kotłów przyjmie robotników.

Wielka fabryka kotłów Fitznera w Siemianowicach otrzymała w ostatnim czasie liczne nowe zamówienia, wobec czego dyrekcja fabryki zdecydowała się przyjąć do pracy dalszych 70 robotników. Niewątpliwie znajdą zatrudnienie w pierwszym rzędzie miejscowi bezrobotni, liczba których jest bardzo wielka.

Zadaj polskiego towaru!

(=) Zapowiedź zbiórki na szkolnictwo polskie zagranicą.

Dnia 9 stycznia br. odbyło się w Król. Hucie zebranie konstytucyjne celem omówienia sprawy zebrania funduszu na szkolnictwo polskie zagranicą. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych i przedstawiciele poszczególnych zawodów. Zebranie zwołał i przewodniczył mu prezydent Spaltenstein. W dłuższym przemówieniu scharakteryzował cele funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą oraz podał do wiadomości zebranych wyniki zbiórki za rok 1933. Z dumą podkreślił, że Województwo Śląskie przoduje przed innymi województwami, gdyż najwięcej zebrało. Mimo bezrobocia, mimo wielkich potrzeb miejscowych Województwo Śląskie — bez szkół — zebrało 58.519 zł, a więc więcej aniżeli trzecią część tego wszystkiego, co zebrały pozostałe województwa w Polsce, łącznie ze stolicą Państwa. W dalszym ciągu zachęcał obecnych, ażeby nadal dolażyli starań o zebranie jaknajwiększych funduszy. Wyjaśnił, że zbiórka rozpocznie się 14 stycznia i będzie trwała do 14 lutego. Wybrano komitet wykonawczy, złożony z 13 osób i komisję rewizyjną z 3-ch osób.

(=)

Reprezentacyjny bal miasta Król. Huty

Jak już informowaliśmy, 13 stycznia br. (sobota) w sali p. Stańczyka na Górze Redena w Król. Hucie odbędzie się reprezentacyjny bal m. Król. Huty, urządzony staraniem Zespołu Chrześcijańsko-Narodowego. Nad tą imprezą karnawałową, która ma przejść w tradycję i odbywać się co roku — objął protektorat p. min. Kwiatkowski. Do komitetu honorowego balu wchodzi najpoważniejsze osobistości z terenu miasta. Wszyscy ci, którzy chcą wziąć udział we wspomnianym balu reprezentacyjnym, mogą zostawić swe adresy w lokalu N. Ch. Z. P. przy ul. Marszałka Piłsudskiego. Upraszta się o liczny udział w tym pierwszym balu reprezentacyjnym Król. Huty. Na zaproszenia, kierowane z różnych stron komunikuje komitet wykonawczy, że w balu można wziąć udział także w stroju wizytowym.

(=)

(=) Za pobicie nauczyciela 8 miesięcy więzienia.

Sąd Okręgowy w Król. Hucie rozpatrywał sprawę 25-letniego Gerharda Wypukała z Król. Huty, oskarżonego o pobicie nauczyciela Regwalskiego. Wypukał w czasie nauki wtargnął do sali szkolnej, gdzie pobił nauczyciela Regwalskiego przyczem ranił go tępem narzędziem w głowę. Powodem napaści miało być odmówienie przez nauczyciela Regwalskiego zwolnienia brata Wypukała od nauki. Po przeprowadzonej rozprawie Wypukał skazany został na 8 miesięcy więzienia.

Z Świętochłowickiego.

(S) Gwiazdka u rezerwistów w Chropaczowie.

Zw. Rezerwistów w Chropaczowie urządził w święto Trzech Króli tradycyjną gwiazdkę dla swych członków. W uroczystości wzięło udział około 200 osób. Urządzono ją skromnie, po żołniersku, ale w nader serdecznej koleżeńskiejskiej atmosferze. Z kolendą przybył ks. prob. Cedzich, który w swym przemówieniu wyraził radość z rozwoju związku, skupiającego tych, którzy przeszli dobrą polską szkołę wojskową. Mówca podkreślił przytem, iż pilnie wypytuje b. żołnierzy lub też urlopników, jak im się w wojsku polskiem powodzi, ulgdy jednak nie słyszy skarg, a nawet i ci, którzy się przyznają do mnielszości narodowej niemieckiej, chwalią sobie pobyt w polskiem wojsku. Akcentując zaś, że wojsko jest honorem narodu, apeluje do rezerwistów, aby tego honoru narodowego i obowiązków względem Ojczyzny pilnowali sumiennie i w cywilnej służbie społecznej. Zakończył życzeniami dla Związku i członków, łącząc się przytem oplatkiem z zarządem. Imieniem Zarządu Powiatowego przemawiał i złożył życzenia p. kier. szkoły Stannek z Plekar, powiatowy referent oświatowy Związku. Prezes Koła p. nacz. Przybyła podziękował poprzednim mówcom za wyrazy uznania i życzenia dla Koła, powłinszował członkom i gościom dobrego nowego roku, podziękował członkom za ofiarną pracę w ubiegłym roku i apelował o dalszą w ciągłym przysposobieniu się wojskowemu i obywatelskiemu dla obrony Państwa i spótgowania jego sily moralnej i bojowej. Po odpiewaniu kolend spożyto wspólnie żołnierską kolację, a następnie odbyła się ochocza zabawa taneczna. Wśród gości obecni byli komendant okręgu śląskiego Zw. Podofic. Rezerwy p. Kobyłka oraz kom. m. post. policji p. Kowalczyk. Gwiazdka udała się bardzo dobrze i przyczyniła się niewątpliwie do dalszego rozwoju Koła. Uznanie i podziękowanie za sprawne zorganizowanie uroczystości należy się członkom Zarządu pp. sekr. Aniołowi, skarbnikowi Nawratowi i zastępcy komendanta p. Mozygiebie.

Wspaniałe zwycięstwo Z. Z. Z. w wyborach do rady zakładowej w hucie „Hubertus”

Łagiewniki 12 stycznia. Wczoraj w Łagiewnikach odbyły się wybory do rady zakładowej huty „Hubertus”. Wybory zakończyły się ogromnym sukcesem listy Z. Z. Z. (Związek Zawodowy Metalowców), która zdobyła wszystkie mandaty w liczbie 6, podczas gdy druga lista Z. Z. P. zdobyła 1 mandat uzupełniający.

8 tygodni aresztu za prowokacje

Król. Huta, 12. 1. 10 bm. został aresztowany przez policję niejaki Karol Wydke, lat 43 z Król. Huty za to, iż urządził awantury na ulicy. Przytrzymany Wydke podczas przebywania w areszcie zaczął śpiewać prowokacyjne pieśni niemieckie. Dyrekcja policji w postępowaniu karno-administracyjnem skazała Wydkego na 8 tygodni bezwzględnej aresztu.

Napad na hutę „Baildon” 5 bandytów skazano na więzienie

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach rozegrał się w dniu wczorajszym epilog śmiałego napadu rabunkowego do biur huty Baildon. Rozprawie przewodniczył prezes Sądu Okręgowego Dr. Arzt, w asyście sędziów dr. Głowackiego i Borodzieca. Akt oskarżenia popierał wiceprokurator Śliwiński. Miejsca na ławie oskarżonych zajęli robotnicy Antoni Dyrbusz, Franciszek Ziremba, Karol Dejas i Jan Otremba z Dębina, którym akt oskarżenia zarzucał zbrodnię rabunku. 18 września oskarżeni, zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery wtargnęli w porze nocnej do biur huty „Baildon”, gdzie po steroryzowaniu i ubezwładnieniu strażaków zamknęli ich w piwnicy, poczem po zrabowaniu 5 rewolwerów zbiegli. Wszczęte dochodzenia przez dłuższy czas nie dały żadnego pozytywnego wyniku i dopiero przy rewizji mieszkaniowej u Dyrbusza znaleziono rewolwery. Wzięty w ogień krzyżowych pytań wydał Dyrbusz swoich współników, których bezzwłocznie aresztowano. Na policji wszyscy oskarżeni do winy się przyznali, przyczem Dejas wyjaśnił, że otrzymał wiadomość, iż w biurze znajduje się większa ilość platyny, którą zamierzali zrabować. Na rozprawie sądowej oskarżeni wypierali się winy i tłumaczyli sądowi, że policja wymusiła od nich zeznania pod groźbą pobicia ich. (?) Podczas rozprawy sąd. Sąd przesłuchał sędziego śledcz. p. dra Krupińskiego i wywiadowcę, przeprowadzającego dochodzenia, którzy zeznali, że nikt nie zmuszał ich do żadnych zeznań. Oskarżeni po konfrontacji ich ze strażakami sami przyznali się do winy. Po przesłuchaniu całego szeregu świadków Sąd skazał wszystkich oskarżonych po półtora roku więzienia.

Wypowiedzenie zarobków tramwajarzom

Katowice 12 stycznia. Jak nas informują, Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne wypowiedziało swym pracownikom ruchu, warsztatów i nadzoru toru dotychczasowe stawki zarobkowe i dodatki socjalne, ustalone orzeczeniem komisji pojednawczej i arbitrażowej z dnia 25 kwietnia 1933 r. Wypowiedzenie opiewa na 31 stycznia br. Pierwsze rozmowy przedstawicieli tramwajarzy z przedstawicielami tramwai odbędą się w tych dniach. Tak więc pracownicy tramwajowi stoją w obliczu nowych targów o zarobki.

Echa likwidacji oszukańczego biura porad prawnych w Mikołowie

Mikołów, 12. 1. Jak swego czasu pokrótce donosiliśmy, władze policyjne w Mikołowie wykryły oszukańcze biuro porad prawnych, prowadzone przez 20-letniego Plotra Cipe z Panewnika, a podającego się za rewizora ksiąg handlowych. Obecnie, po ukończeniu śledztwa, prowadzonego w tej sprawie, dowiadujemy się jeszcze kilku szczegółów. Cipa ogłosił mianowicie w prasie, iż poszukuje kilka sił biurowych, które przyjęte mogą być po złożeniu pewnej kaucji. Na skutek tego ogłoszenia wpłynęło przeszło 20 ofert od różnych osób. Z pośród tych C. przyjął trzy osoby, od których pobrał kaucje w wysokości kilkuset złotych. Pomimo że osoby te pracowały kilka miesięcy, C. nie wyłacił im żadnego wynagrodzenia, zaś złożone przez nie kaucje zużył na własne cele. W innym wypadku C. zjawił się u niejakiego W. Heinzego w Słupnej, któremu przedstawił się jako inżynier, oświadczając, iż na skutek jego podania przychodzi z polecenia dyrekcji Państw. Banku Rolnego w Katowicach, by zbadać jego stosunki rodzinne. Pod pozorem poparcia jego próby u dyrekcji zamierzał wyłudzić C. od H. większą sumę pieniędzy, co jednak mu się nie udało, gdyż H. poznał się na jego sztuczce. Poza tem C. poszkodował ogólnomięscową kasę chorych w Mikołowie na większą sumę i to z tytułu korzystanej opieki lekarskiej. C. odpowiadać będzie niebawem przed sądem okręgowym za wszystkie te przestępstwa.

„Kant” na „znalezione” pieniądze Emerytowanego nauczyciela nabrano na 320 zł.

Katowice, 12. stycznia. Na ul. Dyrekcyjnej w Katowicach nieznaną osobnik zatrzymał emerytowanego nauczyciela Czempika Józefa, lat 80, zamieszkałego w Wesolej (pow. Pszczyna) i oznajmił mu, że znalazł kopertę z pieniędzmi, poczem poprowadził go do bramy domu, przy ul. Dyrekcyjnej 5 z zamiarem dokonania podziału znalezionych pieniędzy. W tym czasie dwu innych osobników, niewątpliwie wspólnicy pierwszego, weszli również do bramy i w natarczywy sposób domagali się od Czempika wydania znalezionych pieniędzy, ten jednak uniewinniając się, oświadczył, że żadnych pieniędzy nie znalazł poczem wydał osobnikom swój portfel zawierający 320 złotych. Sprawcy po przeszukaniu portfela skradli pieniądze, a w to miejsce włożyli starą gazetę, poczem portfel zwrócili Czempikowi i zbiegli. Jeden ze sprawców był wzrostu około 160 cm, wyglądał na lat 26 ubrany był w ciemny płaszcz i ciemny kapełusz, mówił językiem niemieckim. Opisu pozostałych sprawców, poszkodowany nie jest w stanie zapodać.

Bluźniercy przed sądem

Onegdaj odbył się w sądzie grodzkim w Bielsku na sesji wyjazdowej S. O. z Cieszyna pod przewodnictwem sędziego dr. Garbusińskiego proces karny przeciwko Krzysztofowi Wawrzyńcowi i Józefowi Krystowiakowi. Akt oskarżenia zarzuca im bluźnierstwo. Wymienieni, zatrudnieni przy budowie szosy cieszyńskiej w rozmowie ze swymi kolegami bluźnili przeciw Bogu. Sąd uznał obu oskarżonych winnymi bluźnierstwa i skazał ich po 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 3 lat.

(S) Świetlica dla bezrobotnych w Wielkich Hałdukach.

Istnieje bez przerwy od dwu lat pod wytrawnym kierownictwem nauczyciela p. Tarnawskiego, który ma specjalny dar opiekowania się samotnymi bezdomnymi bezrobotnymi. Ostatnio urządzono dla nich gwiazdkę w świetlicy. Zebrało się zgórą 200 bezrobotnych, uczęszczających regularnie do świetlicy. Gwiazdkę zaszczycili obecnością pp. burmistrz i poseł Grzesik i inspektor biur Janek. Wśród podniosłego nastroju przywitał p. Tarnawski gości, poczem przemówił w serdecznych słowach do bezrobotnych, dowodząc im, iż dzięki staraniom p. burmistrza, jako przewodniczącego gminnego Komitetu do spraw bezrobocia można obdarować bezrobotnych, uczęszczających regularnie do świetlicy. Następnie przemówił do zebranych bezrobotnych p. burmistrz i poseł Grzesik i w treściwych słowach wskazał na znaczenie gwiazdki oraz położenie obecne. W końcu przemówił jeszcze p. inspektor Janek, poczem zebrani bezrobotni odpiewali kilka kolend, zaś bezrobotny Krawczyk podziękował w imieniu obdarowanych tym, którzy się do obdarowania przyczynili. Każdy z bezrobotnych otrzymał ciepłą koszulę, strucę oraz kilka papierosów.

(S) Złote gody w Brzozowicach.

21 bm. obchodzą małżeństwo Walenty i Maria Zajacowie 50-lecie swego pożycia małżeńskiego. Staruszkowie mają 3 córki i 5 synów, z których wszyscy brali udział w powstaniach. Zajacowie zamieszkują do tej pory w Brzozowicach. Z racji złotych godów składamy im życzenia.

Echa morderczego zamachu na lekarza

Wilhelm Łatka, który dnia onegdajszego postrzelił niebezpiecznie w szyję lekarza w Rudzie dr. Franciszka Dzierżę, po przeprowadzonych dochodzeniach został w dniu wczorajszym odstawiony do sądu w Rudzie. Wilhelm Łatka jest szwagrem dr. Dzierży i liczył lat 34. Jest on emerytowanym urzędnikiem wojewódzkim, zamieszkałym w Katowicach. Do zbrodnicego zamachu popchnęła go chęć zemsty na szwagrze, za rzekome przeszkadzanie mu w otrzymaniu emerytury i posady. Dr. Dzierża, według orzeczenia lekarskiego, ma przestrzeloną szyję i nadwyrężony kręgosłup.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Wilhelma Łatkę przesłuchał w dniu wczorajszym dr. Mierza, sędzia miejscowy. Łatka zdradza silne objawy choroby nerwowej. Przypuszcza on, iż dr. Dzierża jest jego osobistym wrogiem, a przecież jest z nim blisko spokrewniony. Rozgorczyło go to do tego stopnia, iż w przystępie silnego zdenerwowania dopuścił się chciw morderstwa. Łatka swego czasu ranny był podczas wojny światowej i od tej pory jego system nerwowy mocno szwankuje. W stanie zdrowia dr. Dzierży nastąpiła w dniu wczorajszym znaczna poprawa.

(S)

Z Rybnickiego.

(R) Targ na konie w Żorach.

Najbliższy targ na konie i bydło odbędzie się w Żorach 17 stycznia.

Z Bielskiego.

(B) Zebranie informacyjne pracodawców w sprawie nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

W związku z wprowadzeniem w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznem, z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) odbędzie się w piątek, dnia 12 stycznia 1934 r. o godz. 18-tej w Bielsku w sali Straży Pożarnej, przy ul. Grunwaldzkiej, zebranie informacyjne dla P. T. Pracodawców w sprawie zgłaszania i wygłaszania pracowników oraz wymiaru składek, na które Ubezpieczalnia Społeczna w Bielsku uprzejmie zaprasza.

Z Cieszyńskiego.

(C) Zarząd przymusowy nad Browarem Zamkowym w Cieszynie.

Donoszą nam z Cieszyna: W ostatnich dniach w mieście i okolicy, w związku z ustanowieniem zarządu przymusowego nad Browarem Zamkowym w Cieszynie i Fabryką wódek i likierów w Błogocicach, zaczęły kursować pogłoski jakoby istniał zamiar całkowitego zlikwidowania obu tych placówek gospodarczych. Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie i że przeciwnie bez względu na ułożenie się w przyszłości stosunku między właścicielem t. j. Skarbem Polskim a dzierżawcami obydwóch obiektów fabrycznych, ich produkcja nie dozna żadnych ograniczeń i likwidacja obydwóch placówek przemysłowych wogóle nie wchodzi w rachubę. Do czasu wyjaśnienia kwestji między Skarbem Państwa a dzierżawcami, na wniosek Skarbu Państwa ustanowiono nad browarem i likiernią zarządcę przymusowego w osobie p. inż. Adama Ehrenberga, którego zadaniem jest utrzymywać ciągłość produkcji obydwóch obiektów fabrycznych.

Korespondenci nasi piszą...

Uroczystość gwiazdkowa kolejarzy.

§ Szopienice. Dnia 6 stycznia 1934 r. urządziła grupa Związku F. K. P. Szopienice uroczystość gwiazdkową dla swych członków i ich rodzin przy udziale reprezentantów zarządu głównego oraz licznych członków i ich rodzin w liczbie około 500 osób. Uroczystość zorganizował sekretarz grupy p. Brzezina, witając reprezentantów oraz zebranych — oraz apelując i przedstawiając znaczenie organizacji, jaką jest Związek F. K. P. w obecnych ciężkich warunkach gospodarczych. Uroczystość gwiazdkową rozpoczęto łaniem opłatka, poczem odśpiewano kilka koled i dzieci wygłosiły okolicznościowe deklamacje. Następnie wydano podwieczorek dla dzieci, które nadto otrzymały podarki, sporządzone staraniem zarządu miejscowej grupy przy współudziale członków. — Podczas podwieczorku wygłoszono kilka przemówień. Po obdarowaniu dzieci, odbył się podwieczorek dla przedstawicieli oraz członków i ich rodzin i po podwieczorku nastąpiła zabawa taneczna, w czasie której wygłoszono również kilka przemówień, jakoteż deklamacji oraz odegrano dramat dwuaktowy. W czasie zabawy tanecznej odbyła się licytacja i kilka innych niespodzianek.

Gwiazdka w Stow. Młodzieży Polskiej.

§ Imielin. 7 stycznia br. S. M. P. w Imielinie urządziło dla członków gwiazdke. Na wstępie przywitał członków jak również zaproszonych gości prezes, poczem dzielono się opłatkiem. Następnie wygłoszono kilka przemówień, z których na wyróżnienie zasługują słowa naczelnika urzędu okręgowego p. Bieni, które przyjęto nieustającymi oklaskami. Po rozdaniu nagród, obecni długo jeszcze bawili się przy herbatce, przysłuchując popisom muzycznym i śpiewając na przemian koledy.

Sp. Jan Szymura.

§ Bielszowice. Dnia 8 stycznia br. o godzinie 7 rano zmarł długoletni czytelnik „Katolika Śląskiego”, sp. Jan Szymura, w sędziwym wieku 68 lat. Zmarły był wzorowym Polakiem i przykładnym katolikiem, to też wielki jest żal po zgonie jego szczególnie wśród tych wszystkich, którzy mu stali bliżej. Niech odpoczywa w pokoju! — Pogrzeb odbył się w czwartek, dnia 11 stycznia br. rano.

Słowa uznania dla „Katolika”.

§ Czerwionka. Pewna 58-letnia czytelniczka „Katolika” nadesłała do redakcji piękny list, w którym dziękuje za pie-

kne nauki religijne, drukowane w dodatkach „Niedziela” i „Rodzina”. Przytem zaznacza, iż czyta „Katolika” od 8 roku życia i że „Katolik” jest jedyną gazetą, która może zadowolić wszystkich swoich czytelników. To też „Katolik”

zasługuje na wszechstronne poparcie. Redakcja dziękuje za słowa uznania i apeluje do wszystkich czytelników w imię dobrej sprawy, by rozwinęli gorliwą agitację za „Katolikiem” i zjedynowali dla niego nowych abonentów.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn buduje własną gazownię.

Cieszyn. Wydział gminy m. Cieszyna postanowił na ostatnim swem posiedzeniu wybudować kosztem 250.000 zł. własną gazownię na terenie polskiego Cieszyna. Koszt wymiany rurociągów gazowych, którymi dotychczas dostarcza się gaz z gazowni czeskiego Cieszyna, będzie wynosił około 300.000 zł. Budowa własnej gazowni w Polskim Cieszynie okazała się o tyle konieczną, że w myśl zarządzenia min. skarbu w Warszawie z dniem 1 października ub. r. pobiera się cło za gaz w Czeskiego Cieszyna. Miasto ma otrzymać potrzebne na ten cel fundusze w formie pożyczki z państwowego funduszu inwestycyjnego. (c)

Niebezpieczny strzelec.

Cieszyn. W niedzielę na 7 b. m. o godz. 1 w nocy idący w stanie podchmienia niejakim Stryczek, zamieszkały na bobreckim wzgórzu, zaczął na ul. Zamarskiej wracających z bału strażackiego. Kiedy zaczęli stawiać opór, Stry-

czek wyciągnął browning i zaczął strzelać. Sprawą zajęła się policja. Spodziewamy się, że St. zostanie przykładnie ukarany i pozbawiony prawa noszenia broni, gdyż takim ludziom broń, a dziecku brzytwę — to na jedno wychodzi.

Walne zgromadzenie Zw. Rezerwistów.

Cieszyn. W niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 9½ przed poł. w sali hotelu „Pod Wołem” I. p. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie tut. Zw. Rezerwistów, na które zarząd zaprasza członków Związku jak i sympatyków.

Opłatek strzelecki.

Strumień. W święto Trzech Króli urządził oddział Strzelca w Strumieniu uroczysty „opłatek”. Uroczystość ta udała się znakomicie. Po odśpiewaniu kilku koled przemówił serdecznie do strzelców prezes p. kier. Fr. Król a następnie w ciepłych słowach ks. dziekan Gałuszka. Po łamaniu się opłatkiem i wspólnej wiecezry bawiono się ochotą jeszcze czas jakiś. (c)

Porady i informacje.

— Budżet województwa śląskiego.

Dnia 17 stycznia br. odbędzie się budżetowe posiedzenie sejmu śląskiego, któremu przedłożony będzie preliminarz budżetowy województwa śląskiego na rok 1934/35. Preliminarz ten wykazuje w dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych 66.358.000 a w wydatkach kwotę 66.347.000 złotych. W dziale wydatków na opiekę społeczną w tym preliminarzu przewidziana jest kwota 8.076.000; na roboty publiczne 2.247.000 złotych.

— Nowe dziesięciotrójki. Z okazji zbliżającej się rocznicy powstania styczniowego wypuści Bank Polski do obiegu pieniężnego w większej ilości pamiątkowe monety 10-złotowe z podobizną Traugutta. Należy dodać, że pewna część tych monet jest już w obiegu; rozejdą się one jednak w ilości pół miliona sztuk.

— Propaganda łagodnego obchodzenia się z koniami.

Dla propagandy łagodnego obchodzenia się z koniami, wprowadza ministerstwo spraw wewnętrznych specjalne dyplomy dla właścicieli koni. Przy przeglądach wojskowych koni, wydawane będą t. zw. pochwalne uznania za przyzwoite utrzymywanie zwierząt.

— Kto może wykonywać zawód bez świadectwa przemysłowego.

Ministerstwo skarbu skierowało okólnik do urzędów skarbowych, w którym udziela zezwolenia przedsiębiorstwom przemysłowym i rzemieślniczym do uprawiania zawodu bez świadectwa przemysłowego, o ile dane przedsiębiorstwo prowadzone jest przez samego właściciela. Jednocześnie ministerstwo skarbu upoważniło izby skarbowe do udzielania ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na prowadzenie pensjonatów przy gospodarstwach rolnych.

Przy słabym trawieniu, małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa reguluje tak ważne działanie kiszek. Zalec. przez lekarzy.

Z historii śląskiej.

12 stycznia. 1290. Książę Kazimierz bytomski fundował w kościele w Czarnewasach jedną Mszę św. raz w tygodniu za siebie i za dom książęcy. — 1463. Zmarł właściciel dobra Zwóz w Lublinieckiem. Pozostało dwóch synów, z tych Jan, prob. w Ujeździe, drugi Bernard, pan na połowie Zwozu. Pierwszy puścił odziedziczoną część po rodzicach Bernardowi, co zażądał książę Mikołaj. — 1481. Biskup Rudolf wrocł. zażądał pierwsze bractwo Różańca św. przy kościele św. Wojciecha we Wrocławiu i członkom, przystępującym do tegoż bractwa, udzielił 40 dni odpustu. — 1608. Margrabia Jan Jerzy zgromił bytomian, że nie chcą stać na straży przy winowajcy z powodu zimna, — i dodał: Niemal zda się, jakby już nie chcieli czynić. — 1638. Hrabia Łazarz II Henkel Donnersmarck został wyniesiony do godności barona za zasługi przodków w wojnie tureckiej, oddane domowi austriackiemu. — 1656. Marianna Żaczkowa, synowica Walentego, nauczyciela z Ziemleńca jest wspomniana w księdze metrykalnej, co dowodzi, że tamże już była szkoła ze starym nauczycielem. — 1749. Umarł Antoni Paweł Mazurek, komisarz na obwód raciborski. Zmarły urodził się 22. stycznia 1688 roku. — 1839. Umarł wielce zasłużony proboszcz ks. Stefan Nawrat. Przez 42 lata pracował jako proboszcz przy kościele N. M. P. w Bytomiu. Przedtem jeszcze był zakonnikiem klasztoru św. Wincencgo we Wrocławiu. Następcą jego został wielce zasłużony około ludu polskiego ks. Józef Szafranek. — 1871. Klasztor cysterek w Czarnewasach, który był tylko filijnym tego w Lubaniu, co się sprzeciwiało ustawom zakonu, otrzymał za zezwoleniem papieża Piusa IX samodzielność. — 1919. Parafia koszęcińska (w Lublinieckiem) obchodziła 50-lecie swego istnienia. Nabożeństwo odprawił ks. prob. Karol Urban z Sadowa, kazanie jubileuszowe wygłosił ks. dziekan Gustaw Henciński z Lubecka. — 1933.

Dyżur lekarski w Rybniku.

W niedzielę, dnia 14 stycznia b. r. dyżur lekarski w Rybniku pełnić będzie dr. Rostek.

Sieroty.

239) (Ciąg dalszy.)

Dopiero gdy sędzia do tego punktu przesłuchów doszedł, gdy Teodor Cholewik miał wyjaśnić gdzie owej nocy przebywał i kto był owym mężczyzną, z którym go widziano, oskarżony tak samo, jak przed sędzią śledczym oświadczył, iż niczego o tem powiedzieć nie może.

Ta okoliczność pogarszała jego położenie i niejeden z sędziów, dotąd dobrze dia oskarżonego usposobionych, zastanowił się, czy rzeczywiście można wierzyć w jego zeznania skoro owej tajemnicy wyjawić nie chce.

Lecz wtem wtrącił się do przesłuchów obrońca oskarżonego i rzekł:

— Co do tego punktu postawię we właściwym czasie wniosek o przesłuchanie dwóch świadków, którzy zeznają, że oskarżony nie mógł znajdować się przy fabryce, albowiem był zupełnie gdzie indziej.

Słowa te sprawiły największe wrażenie na samym oskarżonym. Rzucił bystre spojrzenie na obrońcę, a koby to był zauważył, mógł się domyślać, jakoby Cholewik się trwożył, że tajemnica zostanie wykryta.

Tymczasem sąd wzywał jednego świadka po drugim i badał ich skrupulatnie. Zeznania wszystkich były krótkie,

lecz z tego co powiedzieli, nie wynikało, aby jeden z Cholewików miał być podpalaczem.

Miedzy świadkami znajdował się także pan Franek Mack. Zapytany o oskarżonych nie mógł zaprzeczyć że należeli do najlepszych jego pracowników. Przez cały czas, jak ich zatrudniał, nigdy nie miał powodu do niezadowolenia.

Tutaj znowu odezwał się obrońca:

— Z jakiej przyczyny zostali tedy z pracy wydaleny?

To pytanie zmieszało Franka Macka, nie miał, a przewodniczący sądu widząc to chciał świadka od odpowiedzi uwolnić, lecz obrońca zaprotestował przeciwko temu.

Pytanie to jest bardzo ważne, — mówił, — bo skoro się okaże, że bez przyczyny z pracy wydaleny zostali, w takim razie, nawet gdyby byli winni, wina ich może znaleźć łagodniejszy sąd u panów sędziów.

Dlatego obstał przy tem aby świadek na to pytanie dał odpowiedź.

Sąd zaczął się naradzać, czy świadek ma na pytanie obrońcy odpowiedzieć, czy nie.

Tymczasem Mack to bladł, to czerwieniał się, a ludzie spoglądając na niego, szeptali, że sumienie go gryzie za to niesłuszne pokrzywdzenie robotników za wybory.

Nakoniec sąd orzekł, że świadek na pytanie odpowiedzieć nie potrzebuje.

— W takim razie — odezwał się obrońca — postawię inne pytanie: Czy obaj oskarżeni a mianowicie Teodor Cholewik przestąpili jakkolwiek przepis ustawy fabrycznej?

— Nie! — odpowiedział Mack.

— Wydalenie ich zatem — pytał obrońca dalej — nie nastąpiło z przyczyn, wynikających ze stosunku roboczego?

— Nie! — odrzekł Mack.

— O to mi chodziło — zawołał na to obrońca. — Wiecie pytań nie chcę stawiać świadkowi.

Przesłuchy innych świadków odbywały się szybko, ani obrońca, ani sędziowie przysięgli nie stawiali pytań, przysłuchując się jedynie temu, o co przewodniczący sądu się pytał.

Dopiero gdy wezwano pana Horna, obrońca znowu się wtrącił.

— Świadek zeznał, że przypadkiem z przechadzki idąc spotkał owego wieczoru oskarżonego Teodora Cholewika.

— Tak.

— A jak się to stało, że człowiek wywniósł przy tej przechadzce nogę?

— Chciałem przeskoczyć przez rów — odrzekł pan Horn — i przytem upadłem. Nie wywniósł wprawdzie nogi, ale ją sobie stłukłem.

— Czy pan mógł o własnych siłach powstać?

— Nie.

— Któż więc panu dopomógł?

— Jakiś człowiek.

Lodix naj — lepsza pasta do obuwia

— Kto to był?

— Nie znam go; zresztą ból tak mi dokuczał, że nie przyjrzałem się nawet lepiej owemu człowiekowi. Przypuszczam, że to musiał być robotnik.

— Dziwna jest rzeczą, — przerwał obrońca — że świadek wolno po przechadzce idąc, tyle był nieuwważny. Albo czy się pan może bardzo spieszył?

— Nie.

— Więc pan nie biegł?

— Nie.

— Czy pan sobie całkiem dokładnie przypominasz że doszedł zupełnie wolno i spokojnie aż do rowu?

— Tak.

Potem przesłuchano jeszcze dwóch świadków, którzy nic o sprawie całej nie wiedzieli, tylko z pogłosek między ludźmi krążących, przypuszczali, iż oskarżony Teodor Cholewik miał być podpalaczem.

Teraz nadeszła pora, na którą obrońca czekał.

— Stawiam wniosek o przesłuchanie księdza Borowskiego, który ważne rzeczy zeznać może.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Chcę właśnie ciebie“.

W sobotę 13 bm. o godz. 20 po raz drugi fascynująca komedia znakomitego komedjopisar-
a Bradella p. t. „Chcę właśnie ciebie“, w któ-
rej gra aktorska i finezja w oddaniu wszystkich
„kawałów“ farsy zmuszają widownię do impu-
sywnego śmiechu, zabawy i wesołości. Grają
pysznie pp. Barwińska, Marecka, Marwicz, Czaj-
kowski, Jastrzębski, Godlewski, Kostrzewski,
Modzelewski. W tempie i werwie wyreżysero-
wał farsę p. Kochanowicz. Dekoracje art. mal. St.
Węgrzyńska.

„Betleem Polskie“ przedstawienie sprzedane dla
Stow. Urzędników dla Zakładów Hohenlohe.

W niedzielę 14 bm. o godz. 16 „Betleem Pol-
skie“ przedstawienie sprzedane dla Stow. Urzę-
dników Zakładów Hohenlohe. Passe - partout i
bony zniżkowe nieważne.

Przedstawienie dla bezrobotnych.

Dziś, dnia 12 bm. Teatr Polski wyjeżdża do
Tarnowskich Gór. gdzie w sali Domu Ludowego
odegra „Betleem Polskie“ jako przedstawienie
dla bezrobotnych.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 13 bm. „Chcę właśnie ciebie“ o
godz. 20.

Niedziela, dnia 14 bm. „Betleem Polskie“
sprzedane dla Zakładów Hohenlohe o godz. 16.

Niedziela, dnia 14 bm. „Chcę właśnie ciebie“
o godz. 20.

Wtorek dnia 16 bm. „Opowieści Hoffmana“
występ A. Sari o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI.

Piątek, dnia 12 bm. „Betleem Polskie“ w Tar-
nowskich Górach o godz. 19 dla bezrobotnych.
Poniedziałek, dnia 15 bm. „Betleem Polskie“
w Mikołowie o godz. 19.

Piątek, dnia 19 bm. „Trójka hulańska“ w Za-
brzu o godz. 20.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

od piątku, dnia 12 stycznia.

Kino Casino: „Nowoczesny Robinson“.
Kino Rialto: „Bunt młodzieży“ reż. Cecil B.
de Mille'a.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie:

Kino Colosseum. I Wspaniały polski film
dźwiękowy. Ilustrujący wstrząsającą tragedię
uwiedzionej dziewczyny p. „Wyrok życia“ (Kto
winien?) z Jadzią Andrzejewską i Ireną Eichle-
równą II. Dźwiękowy dramat wojenny „Szpieg
F. 13“

Kino Apollo I. Welce humorystyczna kome-
dia „Miłość w aucie“ II. Przebojowy dramat
sensacyjny „Śmiech w płocie“.

Kino Roxy. I. „Królowa niewolników“ gigan-
tyczny film monumentalny II „Profesor w ka-
barecie“ — humor i śmiech bez końca.

Sprawy towarzystw.

Zebranie N. Ch. Z. P. w Zał. Hałdzie.

Załęska Hałda. W sobotę, dnia 13 bm o go-
dzinie 17 odbędzie się zebranie N. Ch. Z. P. w
lokalu p. Günterowej. Wszystkich członków rów-
nież sympatyków zaprasza zarząd.

Gwiazdka w Tow. Polek.

Załęże. W niedzielę, dnia 14 stycznia o godz.
4 popołudniu w sali gimnastycznej przy ulicy
Michała Wolskiego odbędzie się gwiazdka w
Towarzystwie Polek.

Gwiazdka Tow. Polek.

Lubsza. W niedzielę, 7 bm. miejscowe Tow.
Polek zorganizowało gwiazdkę na rzecz bied-
nych członkiń. Szczególnie okazałe wypadła
uroczystość, gdy dzielono się opłatkiem i wy-
mieniano sobie nawzajem życzenia szczęśliwe-
go „Nowego Roku“. Członkinie przy wspólnym
śpiewie i koncercie własnej orkiestry mile spędziły
kilka godzin. Podczas przemówień dodawa-
no uczestnikom otuchy i wiary w lepszą
przyszłość.

Walne zebranie tow. śpiewu.

Dab. Tow. Śpiewu „Św. Cecylii“ w Katowic-
ach-Dębie urządza w niedzielę, dnia 21 sty-
cznia 1934 r. w sali p. Piotra Kosza doroczne
walne zebranie.

Tarnowice Stare. W poniedziałek, dnia 15
bm. odbędzie się o godz. 18 walne zebranie
tow. śpiewu „Moniuszko“ w lokalu szkoły po-
wszechnej. Na zebranie to wszystkich człon-
ków czynnych i wspierających, oraz sympaty-
ków polskiej pieśni i gości zaprasza Zarząd.

Z życia rezerwistów.

Tarnowice Stare. W święto Trzech Króli
urządził Związek Rezerwistów na sali p. Kiel-
basy o godz. 19 przedstawienie teatralne, na
które złożyły się dwie sztuczki, humoreska le-
gionowa „Marsz, marsz Dąbrowski“ i „W go-
spodzie pod sroka“. Obie sztuczki dzięki umie-
jętnemu kierownictwu nauczyciela p. Pytlika,
udały się nadzwyczajnie. Publiczność tym ra-
zem dopisała, gdyż sala była zapelniona po
brzezi, zaś niemiłkające oklaski były wymowną
podzięką za trud poniesiony koło wystawienia
tych sztuk. Amatorzy i amatorki wywiązali
się zupełnie zadawalająco z powierzonych im
ról. Podkreślić z uznaniem należy to, że Zwią-
zek Rezerwistów pierwszy w naszej wiosce
zdołał się na odegranie sztuczki patriotycznej,
która ma tem większe znaczenie, gdyż wioska
nasza leży tuż nad granicą, to też nie jest po-
zahawiona wpływem czynników destrukcyjnych.
Również w ostatnim czasie Związek Rezerwi-
stów wykazał dosyć ożywiającą działalność, za
co się należy uznanie prezesowi p. A. Michal-
skiemu.

Dział handlowy.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

z dnia 11 stycznia 1934 r.

Warszawa. (Pat.) Dewizy: Belgia 123.70.
124.01, 123.39 Gdańsk 173.05, 173.48 172.62. Ho-
landia 357.75, 358.65, 356.85 Londyn 29.04-03,
29.17, 28.89. Nowy Jork 5.68, 5.71, 5.65. Nowy
Jork kabel 5.69, 5.72, 5.66. Paryż 34.87, 34.36
34.78. Praga 26.43, 26.49, 26.37. Szwajcaria 172.54
172.77, 171.91. Włochy 46.75, 46.87, 46.63. Sztok-
holm 150, 150.75, 149.25. Oslo 145.90, 146.69,
145.20.

Marka niem. nieofic. 211.60; dolar prywat-
nie 5.64½ Tendencja przeważnie utrzymana.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 11 stycznia 1934 r.

Ceny parytetu Poznań:

Żyto cena orientac. 14.50—14.75 cena trans-
akcyjna — transakcje: 500 ton 14.75, 45 ton
14.68½, 75 ton 14.65, 15 ton 14.60. Pszenica
8—18.50. Owies jednolity 12.25—12.51. Jęczmień
695—705 gr. 14—14.25, 675—695 gr. 13.50—13.75.
browarowy 14.75—15.50. Mąka żytnia I gat. 55
proc. z work. 21.00—22.50, 65 proc. z work. 19.50
do 21.00, II gat. 55—70 proc. z work. 16.50—18.00
poślednia ponad 70 proc. z work. 13—15, razowa
95 proc. z work. 17—18. Mąka pszenna I gat.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

(Tabela nieurzędowa).

Warszawa. W czwartym dniu ciągnięcia 4-ej
klasy 28-iej polskiej loterii państwowej padły głó-
wne wygrane na następujące numery:

15 000 zł. na nry: 150431 153707.
10 000 zł. na nry: 9942 75215 94892.
5 000 zł. na nry: 50060 80642 136222 151631.
2 000 zł. na nry: 9117 25101 23756 35835 50135
70522 135957 145367 143394 147405 163309.
1 000 zł. na nry: 3401 4901 4940 5306 5680
6016 6277 9478 9588 10746 11245 16077 17570
18693 23567 23567 23733 39750 5047 51597 52607
52769 58625 68625 68169 76590 79649 81988 86286
88153 88615 89323 100581 100555 101591 115369
120538 126914 144211 147727 153001 156013 157050
10 000 zł. na nr 56445.
5 000 zł. na nry: 103528 124755 124904 21608
145997 50364 153285 159496.
2 000 zł. na nry: 9626 13173 16490 18560 20597
23283 28902 47942 52592 56817 57688 61012 63957
90500 107461 166944 70817 72618.
Po 1 000 zł. na nry: 10131 10247 14473 16221
18425 23275 26582 31147 33736 35850 37244 38795
43750 48623 49717 53906 58758 62168 68467 70230
71553 73581 79292 91969 91856 101046 103371
111673 121213 122827 127906 127476 132520 141557
142105 143895 143592 150257 159577 164692 164930
166649 168601.

Program radiowy.

Niedziela, 14 stycznia 1934 r.

Katowice. 9.00—9.50 Audycja poranna. 10.00
Transmisja nabożeństwa z kościoła garnizo-
nowego w Warszawie. Muzyka religijna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.10
Wiadomości meteorologiczne. 12.15 XVI-ty
poranek muzyczny z Filharmonii Warszaw-
skiej. W przerwie pogadanka. 14.00 Ks. dr.
Bolesław Rosiński: „Brak równowagi“. 14.15
Wiadomości bieżące. 14.20 Koncert popular-
ny w wyk. orkiestry tow. mand. „Moniusz-
ko“ z Welnowa pod kier. Kazimierza Boń-
czy-Tomaszewskiego. 15.00 Felieton z cyklu:
„Co słychać na Śląsku“. 15.20 Koncert zespo-
łu orkiestry salonowej. 16.00 Słuchowisko dla
dzieci. 16.30 Muzyka (płyty). 16.45 „Chrze-
stny“ (nowela z życia wsi sandomierskiej).
17.00 Odczyt. 17.15 Polska muzyka ludowa.
18.00 Słuchowisko o diable leczącym. 18.40
Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i boiki ślą-
skie“. 19.10 Rozmaitości. 19.15 Muzyka (pły-
ty). 19.30 Radiogodnik dla młodzieży. 19.50
Muzyka (płyty). 20.00 Transmisja z Pragi
Czeskiej koncertu międzynarodowego, po-
święconego muzyce czeskiej. 21.00 Dziennik
wieczorny. 21.10 Odczyt. 21.25 „Na wesołej
lwowskiej fali“. 22.25 Wiadomości sportowe.
22.40—23.30 Muzyka taneczna. W przerwie
wiadomości meteorologiczne.

Poniedziałek, 15 stycznia 1934 r.

Katowice. 11.40 Codzienny przegląd prasy pol-
skiej. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał
czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Muzyka
(płyty). 12.30 Wiadomości meteorologiczne.
12.33 Muzyka (płyty). 12.55 Dziennik połu-
dnioowy. 15.20 Urzędowa cedula giełdy zbożo-
wej i towarowej w Katowicach. 15.25 Wia-
domości gospodarcze. 15.40 Wiadomości
strzeleckie. 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwi-
gazowa. 15.55 Recital (sopran). 16.10 Sonata
wieloncelowa L. van Beethovena. 16.40
Kurs elementarny języka francuskiego 16.55
Koncert muzyki lekkiej. 17.50 Porady radio-
techniczne (K. Miłobędzki). 18.00 Odczyt.
18.20 Muzyka (płyty). 19.05 Rozmaitości.
19.10 Dr. Władysław Dzięgiel: „Na tatar-
skim szlaku“. 19.25 Muzyka (płyty). 19.40
Wiadomości sportowe. 19.43 Wiadomości
sportowe ze Śląska. 19.47 Dziennik wieczor-
ny 20.00 Koncert. W programie utwory Mo-
zarta i Beethovena. W przerwie felieton.
22.00—23.30 Muzyka taneczna. W przerwie
wiadomości meteorologiczne.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Najlepsze odbiorniki radiowe

oraz przebudowa aparatów bateryjnych,
poleca firma chrześcijańska

„Straż Radiowa“

Specjalny warsztat radiotechniczny

KATOWICE

KROL-HUTA

Dąbrowskiego 5

Wolności 30 Telefon 413

Czytacie

Śląskie Powieści Ludowe

Walentego Krzyszczaka

Cena przeciętna każdego dzieła od 1.20 zł do 1.40 zł.

Nadają się zwłaszcza do bibliotek ludowych.

Główny skład: w Księgarni Katolickiej w Katowicach, w ksie-
garni Karola Miarki w Mikołowie i w „Dzielnicy“ w Cie-
szynie. Zamówienia przyjmie każda księgarnia.

Tani Mebel

Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 51 (przy
S. arostwie)

Poleca meble po niebywale niskich cenach z 2-
letnią gwarancją:

Sypialnie z 10 części: dębowe 575,— zł., maho-
nowe 750,— zł., złota brzoza 850,— zł., orzech
kaukaski 850,— zł. Jadalnia z orzecha kaukaskie-
go kompletna 825,— zł. Kuchnie meble od 125,—
złoty. Stoly rozsuwalne od 35,— zł. i inne po-
jedyncze meble. — Dostawa bezpłatnie.

Baczność!

każdy kupuje naitaniej szezlongi, sofy,
materace, tapczany, kauce, garnitury
klubowe, rozkładanki i t. p.

Baczność!

w Wytwórni Mebli Wyścielanych

KATOWICE III, ul. Wojciechowskiego nr. 101.

Zazdrościmy wrażeń sławnym lot-

nikom, gdy zdobywają przeróżne

rekordy, gdy odbywają dalekie raidy

Podróż powietrzna

na szlakach wszechstronnie znanych, na
samolotach wszechstronnie wypróbowan-
ych, prowadzonych ręką rutynowanych
pilotów w wiadomych warunkach atmosfe-
rycznych, nie przedstawiając niebezpie-
czeństw, daje moc cudnych wrażeń.

Każdą chorobę wyleczysz

jeżeli regularnie zażywać będziesz

Zola Dr. Breyera

najskuteczniejsze w nast. chorobach:

Nr. 1. — w kaszlu astmie, rozedmie płuc	cena 3,50
Nr. 2. — w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materii, nieczystości cery chorobach skórnych	3,50
Nr. 3. — w chorobach żłakowato - kiesz- kowych, watarowych, żółtaczce	3,00
Nr. 4. — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnemu wyczerpaniu	4,00
Nr. 6. — w niedokrwistości i ogólnym osła- bieniu	5,50
Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęche- rzowych	4,00
Nr. 9. — prze czyszczające w chronicznym zatwardzeniu i hemoroidach	1,50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w apte-
kach, składach aptecznych i drogeriach lub w
w. w. w. n. i.

„POLHERBA“, Kraków, Podgórze, Skrytka 49.
Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo
z wytwórni broszurę „Jak odzyskać zdrowie“

Rozpoczęliśmy

sprzedaż mebli

po znacznie niższych cenach

Sypialnie polerowane kompletne już od
700 zł. — Jadalnie polerowane komplet-
ne już od 750 zł. — kuchnie oraz meble
pojedyncze w wielkim wyborze poleca

Śląski Dom Mebli

KATOWICE, ul. 3-go Maja nr. 19.

Mebel dostarczamy bezpłatnie na cały G. Śląsk.

Ogłoszenia w naszej gazecie są skuteczne

Posad poszukuje

Panna lat 19 poszukuje
od zaraz posady do
dzieci. Zgłosz. do Ka-
tolika pod „Do dzieci“.

Służąca do wszystkich
roboty lub do interesu
poszukuje od zaraz za-
jęcia. Zgłosz. do Kato-
lika pod „Służąca“.

Rozne

250 zł. miesięcznie sta-
łego zarobku zapewni-
one. Gotówka zbytnia
pouczenie bezpłat. Cen-
trala, Lwów, św. Woj-
ciecha.

Gospodarstwo 15 morg.
blisko kopalni pow. Ry-
bnik zamienie do Nie-
miec. W. Bartoszek,
Czesze, ul. Mikołow-
ska 82.

Przy dwurazowym za-
mówieniu drobnego o-
głoszenia o niezmiennym
ekście bezpośrednio
w naszej administracji
umieszczamy to samo
ogłoszenie bezpłatnie
po raz trzeci. Z tej
ulgi mogą korzystać
tylko osoby prywatne.

Sprzedam 2 wozy ro-
bowe, jeden lepszy,
drugi cięższy razem
za 230 zł. Karol Goida,
Podlesie, pow. Pszczy-
na.

Popieraj przemysł
krajowy!

Mały wydatek a wiel-
ki korzyść stanowi
drobne ogłoszenie w
naszej gazecie!

